Księga Sędziów

Rozdział 20

**Wojna z Beniaminitami zakończona ich klęską**

**1**. Wtedy wyruszyli wszyscy synowie izraelscy i zgromadził się zbór jak jeden mąż, od Dan aż po Beerszebę, także i ziemia gileadzka, przed Panem w Mispa. **2**. I stawili się przywódcy całego ludu, wszystkich plemion izraelskich w zgromadzeniu ludu Bożego, czterysta tysięcy mężów pieszych, zbrojnych w miecze. **3**. Toteż Beniaminici usłyszeli, że synowie izraelscy pociągnęli do Mispy. Synowie izraelscy zaś mówili: Powiedzcie, jak mogło się stać to bezprawie? **4**. I odezwał się mąż, Lewita, mąż tej zamordowanej kobiety w te słowa: Przyszedłem do Gibei, która należy do Beniaminitów, ja i moja nałożnica, aby przenocować. **5**. I powstali przeciwko mnie obywatele Gibei i otoczyli we wrogim zamiarze dom w nocy, chcąc mnie zabić, moją nałożnicę zaś zgwałcili tak, iż umarła. **6**. Chwyciłem więc moją nałożnicę i pokrajałem ją na kawałki i rozesłałem je poprzez wszystkie pola dziedzictwa izraelskiego, gdyż dopuścili się czynu haniebnego i ohydnego w Izraelu. **7**. Otoście wszyscy tutaj, synowie izraelscy, więc wypowiedzcie się i radźcie. **8**. I powstał cały lud jak jeden mąż, mówiąc: Nikt z nas nie pójdzie do swego namiotu i nikt nie wróci do swego domu, **9**. Lecz teraz tak postąpimy z Gibeą, że przeciwko niej wystąpimy, jak wskaże los. **10**. Weźmiemy dziesięciu mężów ze stu we wszystkich plemionach izraelskich, stu z tysiąca, tysiąc z dziesięciu tysięcy, aby dostarczyli żywności dla ludu zbrojnego, który ruszy na Gibeę w Beniaminie za tę ohydę, jaką popełniono w Izraelu. **11**. Tak więc zebrali się wszyscy mężowie izraelscy przy tym mieście zwarcie jak jeden mąż. **12**. Potem rozesłały plemiona izraelskie mężów do wszystkich rodów Beniamina z takim orędziem: Co to za bezprawie zostało u was popełnione? **13**. Wydajcie teraz tych mężów, ludzi niegodziwych, którzy są w Gibei, a zabijemy ich i usuniemy zło z Izraela. Lecz Beniaminici nie chcieli wysłuchać głosu swoich braci, synów izraelskich. **14**. Owszem, Beniaminici z innych miast zebrali się w Gibei, aby ruszyć do walki z synami izraelskimi. **15**. Beniaminici dokonali w tym dniu przeglądu ludu z miast na liczbę dwudziestu sześciu tysięcy mężów zbrojnych w miecze oprócz mieszkańców Gibei w liczbie siedmiuset mężów doborowych. **16**. W całym tym zastępie zbrojnym było siedmiuset mężów doborowych, leworękich, każdy z nich trafiał rzuconym z procy kamieniem co do włosa, nie chybiając. **17**. Oprócz Beniamina dokonano przeglądu czterystu tysięcy mężów izraelskich zbrojnych w miecze, a każdy z nich był wojownikiem. **18**. I wyruszyli synowie izraelscy i poszli do Betelu, i zapytywali Boga, mówiąc: Kto z nas pójdzie jako pierwszy do walki z Beniaminitami? A Pan rzekł: Juda pójdzie jako pierwszy. **19**. Ruszyli więc synowie izraelscy rano i rozłożyli się obozem naprzeciw Gibei. **20**. I wyszli mężowie izraelscy do walki z Beniaminem, i stanęli w szyku bojowym pod Gibeą. **21**. Beniaminici też wyszli z Gibei i w tym dniu położyli wśród Izraela trupem dwadzieścia dwa tysiące mężów. **22**. Lud zbrojny, mężowie izraelscy, nabrali więc otuchy i ponownie stanęli do walki w tym samym miejscu, w którym stanęli do walki pierwszego dnia. **23**. Poszli więc synowie izraelscy do Betelu i tam płakali przed Panem aż do wieczora, a potem zapytali Pana: Czy mamy ponownie ruszyć do walki z Beniaminitami, naszymi braćmi? A Pan odpowiedział: Ruszcie na nich! **24**. Ruszyli więc synowie izraelscy na Beniaminitów w tym drugim dniu. **25**. Lecz Beniaminici wyszli z Gibei w tym drugim dniu na ich spotkanie i jeszcze raz położyli trupem wśród synów izraelskich osiemnaście tysięcy mężów zbrojnych w miecze. **26**. Ruszyli tedy wszyscy synowie izraelscy, cały lud zbrojny, i przyszli do Betelu, i tam trwali przed Panem płacząc i poszcząc w tym dniu aż do wieczora, a potem złożyli przed Panem ofiary całopalne i ofiary pojednania. **27**. I zapytali synowie izraelscy Pana - tam bowiem była w tych czasach Skrzynia Przymierza Bożego, **28**. A Pinechas, syn Eleazara, syna Aarona, sprawował w tych czasach przy niej służbę - i zapytali tymi słowy: Czy mamy ponownie wyjść do walki z Beniaminitami, naszymi braćmi, czy też tego zaniechać? A Pan odpowiedział: Ruszcie, gdyż jutro wydam ich w wasze ręce. **29**. Wtedy urządzili Izraelici wokół całej Gibei zasadzki. **30**. I ruszyli synowie izraelscy trzeciego dnia na Beniaminitów i stanęli w szyku bojowym przeciwko Gibei jak poprzednimi razy. **31**. Gdy zaś Beniaminici wyszli naprzeciw zbrojnego ludu, zostali odciągnięci od miasta i zaczęli bić niektórych ze zbrojnego ludu jak poprzednimi razy po drogach, z których jedna prowadzi do Betelu a druga do Gibei, kładąc trupem około trzydziestu ludzi, mężów z Izraela. **32**. Myśleli zaś Beniaminici: Bici są przez nas jak poprzednio. Izraelici wszakże umówili się: Uciekajmy i odciągnijmy ich od miasta na drogi. **33**. Wszyscy wojownicy izraelscy wycofali się ze swoich stanowisk i stanęli w szyku bojowym dopiero w Baal-Tamar, podczas gdy zasadzki izraelskie wyłoniły się ze swego ukrycia w pobliżu Gibei. **34**. I dziesięć tysięcy doborowych mężów z całego Izraela natarło z przodu na Gibeę, i wywiązała się ciężka walka; a tamci nawet nie wiedzieli, że spotyka ich klęska. **35**. I ugodził Pan Beniamina wobec Izraela, i wytracili synowie izraelscy w tym dniu wśród Beniaminitów dwadzieścia pięć tysięcy mężów, samych zbrojnych w miecze. **36**. Wtedy dopiero ujrzeli Beniaminici, że zostali pobici. Wojownicy izraelscy bowiem ustąpili miejsca Beniaminitom, gdyż polegali na zasadzce, którą urządzili przeciw Gibei, **37**. A ci, którzy byli w zasadzce, szybko wypadli na Gibeę, nadciągnęli i wybili całe miasto ostrzem miecza. **38**. A był umówiony znak między wojownikami izraelskimi a tymi, którzy byli w zasadzce, że ci puszczą z miasta w górę potężny kłąb dymu. **39**. Gdy tedy wojownicy izraelscy zawrócili do bitwy a Beniaminici początkowo położyli trupem około trzydziestu mężów spośród wojowników izraelskich, myśleli bowiem: Zaiste bici są przez nas jak w poprzedniej bitwie, **40**. Wówczas zaczął się z miasta wznosić ku górze słup dymu, i gdy Beniaminici spojrzeli za siebie, oto całe miasto płonęło aż pod niebo. **41**. Że zaś wojownicy izraelscy zawrócili, przerazili się wojownicy Beniamina, widząc że spotyka ich klęska, **42**. Toteż w ucieczce przed wojownikami izraelskimi skierowali się na drogę wiodącą na pustynię, lecz bitwa i tam ich dosięgła, a ci, którzy byli z innych miast, wybili ich pośród siebie, **43**. Otoczyli bowiem Beniaminitów i ścigali ich i deptali im po piętach od Nochach aż do okolic na wschód od Gibei. **44**. I padło z Beniaminitów osiemnaście tysięcy mężów, samych dzielnych wojowników. **45**. Inni zaś zawrócili i uciekali na pustynię ku skale Rimmon. Tamci jednak wyłapali z nich na ścieżkach pięć tysięcy mężów i ścigali ich dalej, aż ich wytracili, zabijając z nich dwa tysiące mężów. **46**. I było wszystkich poległych z Beniamina w tym dniu dwadzieścia pięć tysięcy mężów zbrojnych w miecze, samych dzielnych wojowników, **47**. Lecz sześciuset mężów zawróciło i uciekało na pustynię do skały Rimmon, i pozostali tam przy skale Rimmon przez okres czterech miesięcy. **48**. Wojownicy izraelscy zaś wrócili do Beniaminitów pozostałych jeszcze w mieście i wybili ostrzem miecza ludzi i bydło, i w ogóle wszystko, co się znalazło, a także wszystkie napotkane miasta puścili z dymem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01